

Sygn. akt VIII *Pa* 243/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Patrycja Bogacińska – Piątek (spr.)
Sędziowie:	Grażyna Łazowska
	Magdalena Kimel (del.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 października 2020r. w G.

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Z.

przy udziale (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 8 października 2019 r. **sygn. akt** IV P 1201/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) Magdalena Kimel (del.) (-) Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) Grażyna Łazowska

Sędzia Sędzia Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 243/19

UZASADNIENIE

R. F. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w Z. domagając się zasądzenia kwoty 30.000,00 złotych, tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów postępowania, według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie podał, że będąc zatrudnionym u pozwanej, 18 października 2012 r. uległ wypadkowi – podczas trasy wiodącej z R. do Z., w trakcie przechodzenia przez przedział maszynowy w celu sprawdzenia bezpieczników, pojawił się nagle łuk elektryczny na skutek czego został poparzony i porażony

prądem. Na skutek wypadku miał wypaloną dziurę w ręce aż do kości, groziła mu amputacja ręki nadto doznał urazów neurologicznych. Podał, że pozwana rozwiązała z nim stosunek pracy na podstawie art. 53 §1 kp. oraz że przyznano mu rentę z tytułu niezdolności do pracy. W dalszej części podniósł, że na skutek wypadku musiał przejść wielomiesięczne leczenie, kilkadziesiąt przeszczepów skóry, doznał również urazów neurologicznych oraz silnej depresji powypadkowej przejawiającej się obniżonym nastrojem i myślami samobójczymi. Skutki wypadku odczuwa do dnia dzisiejszego zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej.

Pozwana (...) S.A. w Z. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podniosła, że lokomotywa elektryczna, na której w dniu wypadku pracował powód posiadała w dacie zdarzenia ważne świadectwo sprawności technicznej pojazdu kolejowego, a przeprowadzone po zdarzeniu czynności kontrolne na stanowisku warsztatowym nie stwierdziły usterek w zasilaniu urządzeń elektrycznych pojazdu kolejowego. Według pozwanej to nieprawidłowe zachowanie powoda skutkowało wystąpieniem u niego obrażeń ciała, gdyż samowolnie wszedł do przedziału maszynowego lokomotywy, przez co naruszył postanowienia instrukcji dla maszynisty pojazdu elektrycznego i spalinowego. Jej zdaniem wypadek i związana z nim szkoda powstały wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powoda. Końcowo podniosła, że kwota dochodzona przez powoda jest wygórowana.

Pismem wniesionym 15 marca 2016 r. (...) S.A. w W. zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Według interwenienta ubocznego w rozpoznawanej sprawie nie występuje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy funkcjonowaniem zakładu, a zaistniałą szkodą. Według niego pozwana nie miała wpływu na zachowanie powoda, który samowolnie wszedł do przedziału maszynowego przez co naruszył postanowienia instrukcji maszynisty pojazdu elektrycznego i spalinowego. Zdaniem interwenienta w sprawie istotna jest również kwestia winy powoda, którego zaniedbanie było wyłączną przyczyną przedmiotowego zdarzenia. W ocenie interwenienta powód otrzymał już od pozwanego tytułem zadośćuczynienia odpowiednią kwotę. Interwenient zakwestionował datę, od której powód domagał się zasądzenia odsetek i wskazał, że powinny być one przyznane od momentu wyrokowania.

Wyrokiem z 8 października 2019 r. Sąd Rejonowy w Zabrzu (sygn. akt IV P 1201/15) w pkt 1 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 25 000 zł wraz z odsetkami - ustawowymi od 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. – od 27 listopada 2015 r. do dnia zapłaty; w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt 3 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2988 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt 4 nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu – kwotę 5800 zł tytułem opłat i wydatków, od obowiązku uiszczenia których powód był zwolniony.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny

R. F. zatrudniony był w (...) S.A. w Z. od 4 sierpnia 2005 r. początkowo na okres próbny do 30 września 2005 r., następnie na podstawie dwóch kolejno zawartych umów na czas określony pierwsza od 1 października 2005 r. do 31 stycznia 2006 r., druga od 1 lutego 2006 r. do 30 września 2006 r., a od 1 października na podstawie umowy na czas nieokreślony. Powód pracował w pełnym wymiarze etatu, kolejno na stanowiskach elektromontera i maszynisty elektrycznych pojazdów trakcyjnych. Stosunek pracy ustał 24 kwietnia 2014 r.

Dnia 18 października 2012 r. powód stawił się do pracy na zmianę rozpoczynając się o godzinie 18:00, w stacji R. Towarowy, jako maszynista w obsadzie jednoosobowej na lokomotywie E 182 – 035. Następnie ruszył w trasę na Z.. Powód kierował lokomotywą prowadzącą natomiast na lokomotywie wspomagającej pracowali maszynista H. R. i pomocnik A. U.. Około godziny 2 wjechali do stacji I., zatrzymując się pod semaforem. Po chwili na semaforze wyświetliła się informacja, że droga jest wolna. Chcąc ruszyć w dalszą drogę powód zauważył brak łączności radiowej, brak światła w kabinie B, w której przebywał oraz brak światła w reflektorach zewnętrznych. Myśląc, że nastąpiło wyłączenie bezpieczników znajdujących się w kabinie A powód po opuszczeniu pantografów, wyłączeniu wyłącznika szybkiego przesterował lokomotywę nastawnikiem jazdy dając pozycję jazdy, a następnie sprowadził

nastawnik do „o” i odłącznik pantografów dał na pozycję „wyłączona” Około 2:10 widząc, że po wykonaniu powyższych czynności w przedziale maszynowym świeci się zielone światło zezwalające na wejście do maszynowni powód wszedł do maszynowni. Wtedy pojawił się łuk elektryczny, na skutek czego powód doznał poparzeń i porażenia prądem elektrycznym. Po chwilowej utracie przytomności znajdując się ponownie w kabine B powód zgłosił zdarzenie dyspozytorowi, który wezwał karetkę pogotowia i polecił by pomocnik z lokomotywy wspomagającej udał się do powoda. Z miejsca zdarzenia powód został przewieziony do szpitala w S., a następnie do szpitala w S., gdzie przebywał od 18 października 2012 r. do 9 listopada 2012 r.

W szpitalu w S. powód przeszedł w kilkudniowych odstępach dwa przeszczepy skóry. W tym czasie zażywał silne środki przeciwbólowe. Po opuszczeniu szpitala powód leczył się dalej ambulatoryjnie w szpitalu w G., do którego chodził codziennie przez okres około dwóch miesięcy. Po leczeniu ambulatoryjnym przeszedł rehabilitację.

Lewa ręka powoda pozostała niesprawną. Powód nie może nią wykonywać żadnych prac. Cały czas zażywa silne leki przeciwbólowe, w tym ketonal.

Powód w związku z wypadkiem w dniu 18 października 2012 r. doznał stanu porażenia i po oparzeniu prądem elektrycznym obu przedramion i rąk II/III stopień 4% (...) leczony operacyjnie z przeszczepem skóry, pourazowego uszkodzenia nerwu promieniowego lewego, zespół rowka nerwu łokciowego lewego. Łączny uszczerbek na zdrowiu w kontekście ortopedycznym – neurologicznym wynosi 14%. Następstwa wypadku upośledzają u powoda wszystkie czynności związane z pełną aktywnością oburęczną i pełną siłą oburęczną. Powód miewa problemy z wykonywaniem ciężkiej pracy fizycznej oraz wykonywaniem wielogodzinnych czynności manualnych o charakterze powtarzalnym.

Powód na skutek wypadku z 18 października 2012 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią blizny na lewym przedramieniu i dwóch płaskich blizn na lewej dłoni. Łączny stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu w kontekście dermatologicznym wynosi 6%. Urazy doznane przez powoda ograniczały jego normalną aktywność i funkcjonowanie życiowe przez cały okres leczenia (pół roku od dnia wypadku). Obecnie skutki wypadku nie wpływają na jego codzienne funkcjonowanie, stanowią jednak defekt natury estetycznej. Powód w okresie leczenia przez około miesiąc potrzebował pomocy i opieki innych osób w czynnościach związanych ze zmianami opatrunków. Ponieważ oparzenie dotyczyło lewego przedramienia czynności typu jedzenie, czy toaleta były utrudnione ale możliwe do wykonania. Powód ze strony skóry dolegliwości odczuwał do chwili zagojenia owrzodzeń, czyli przez okres około pół roku, obecnie nie wymaga leczenia ze strony dermatologicznej, nie wymaga również żadnej rehabilitacji ze strony skóry. Tuż po wypadku dolegliwości bólowe miały największe natężenie (przez okres około miesiąca), do pół roku od wypadku dolegliwości bólowe występowały, ale o znacznie mniejszym natężeniu. Obecnie występują niewielkie dolegliwości bólowe związane ze zmianami pogodowymi. Aktualnie stan zdrowia powoda od strony dermatologicznej jest dobry, blizny powstałe po oparzeniu są zmianami trwałymi, stanowiącymi uszczerbek na zdrowiu jednakże nie ograniczają aktywności życiowej i nie będą powodować żadnych komplikacji, czy następstw natury zdrowotnej w przyszłości. Urazy doznane przez powoda nie uniemożliwiają mu wykonywania żadnych prac czy zajęć. Powód w aspekcie dermatologicznym jest sprawny fizycznie i może wykonywać każdy rodzaj zajęć.

Powód leczy się psychiatrycznie z powodu choroby afektywnej dwubiegunowej, leczony był również z powodu uzależnienia od alkoholu. Oba wyżej wspomniane zaburzenia nie mają związku z wypadkiem z 18 października 2012 r. Powód w związku z wypadkiem nie doznaje cierpień psychicznych.

W aspekcie psychologicznym powód utracił większość swoich kompetencji psychologicznych ale tylko w niewielkiej nie dającej się ustalić części na skutek wypadku, a częściowo w skutek zatrucia tlenkiem węgla, przebyciem trzech zawałów, choroby dwubiegunowej, okresowego nadużywania alkoholu oraz nikotynizmu.

Dnia 28 listopada 2013 r. Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w G. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

W okresie 27 stycznia 2014 r. do 7 kwietnia 2014 r. powód leczył się na Dziennym Oddziale (...) w G..

Dnia 24 kwietnia 2014 r. powód otrzymał pisemne oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu z nim umowy o pracę z przyczyn niezawinionych przez pracownika w związku z niezdolnością do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez okres 12 miesięcy, który upłynął w dniu 12 kwietnia 2014 r.

Decyzją z 9 czerwca 2014 r. (...) Oddział Z. przyznał powodowi od 13 kwietnia 2014 r. rentę.

W okresie od 20 lipca 2015 r. do 28 sierpnia 2015 r. powód przebywał w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Szpitalu (...) w T. z rozpoznaniem CHaD.

Decyzją z 29 stycznia 2019 r. (...) Oddział w Z. po odwołaniu powoda od decyzji z 20 maja 2015 r. przyznał powodowi uzupełniające jednorazowe odszkodowanie w kwocie 5299 zł za dalsze 7% uszczerbku na zdrowiu. Łącznie powód otrzymał 10.598 zł za 14 % uszczerbku na zdrowiu.

W toku postępowania powypadkowego ustalono, że powód stosował właściwą odzież, obuwie robocze, posiadał aktualne badania lekarskie i szkolenie bhp. Nie stwierdzono, aby powód znajdował się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających.

W komunikacie wydanym 18 października 2012 r. pozwana przypominała zasady postępowania maszynistów pojazdów trakcyjnych w okolicznościach konieczności wejścia oraz wykonywania niektórych czynności w przedziale maszynowym lokomotyw elektrycznych wskazując, że wejście do szafy WN jest dozwolone jedynie w obecności drugiej osoby.

12 listopada 2012 r. pozwana wydała pisemne polecenie powypadkowe nr (...), w którym poleciła uszczegółwić zapisy obowiązujących instrukcji dotyczących bezpiecznego wykonywania prac na lokomotywach typu E – 182, uwzględniających możliwość obecności napięcia na kondensatorach nawet po odblokowaniu, zgodnie z przepisami, zabezpieczeń, jak również braku opisu zasady przechodzenia z kabiny (...) do kabiny A zewnętrzną stroną lokomotywy, a nie przez przedział maszynowy.

W związku z poleceniem (...) Wydział Eksploatacji zwrócił się o pilne opracowanie i zamontowanie dodatkowych zabezpieczeń (osłon, ekranów) na kondensatorze znajdującym się w przedziale maszynowym.

Obowiązujące u pozwanej Instrukcje DBt – 1, DBb – 3 dla maszynisty pojazdu trakcyjnego, elektrycznego i spalinowego z 2010 r. i z 2011 r., nie zakazywały przechodzenia pomiędzy kabinami przez przedział maszynowy przy jednoosobowej obsadzie. Zakaz przechodzenia został wprowadzony dopiero po wypadku z udziałem powoda. Oddziały pozwanej spółki mają swoje instrukcje. Ich zapisy różnią się między sobą.

Zgodnie z instrukcją w sytuacji awarii oświetlenia maszynista powinien ustalić jej przyczynę. Jeżeli włącznik baterii, która może być odpowiedzialna za usterkę usytuowany jest w drugiej kabinie to maszynista powinien przejść do drugiej kabiny i to sprawdzić. Aby przejść do kabiny B należało: spuścić pantografy, zahamować lokomotywę, zabezpieczyć, sprawdzić wzrokowo czy pantografy opadły (czy zostały odłączone od sieci), przekręcić kołem nastawnik jazdy co najmniej do piątej pozycji, żeby rozładować kondensator, następnie uszynić lokomotywę. Wtedy czerwone światło powinno zmienić się na zielone.

W dacie wypadku w pozwanej spółce nie istniały przepisy, które zabraniałyby maszynistom przechodzenia przez przedział maszynowy, w sytuacji braku ingerencji w urządzenia znajdujące się w przedziale maszynowym. Powód mógł jednoosobowo przechodzić z kabiny B do A, lecz jednoosobowo nie wolno mu było wykonywać jakichkolwiek czynności w przedziałach wysokiego napięcia. Najbezpieczniejszym sposobem było przechodzenie zewnętrzną częścią lokomotywy.

Bezpośrednią przyczyną wypadku był brak ochrony przeciwporażeniowej podstawowej realizowanej poprzez zabezpieczenie przed dotykiem bezpośrednim przewodów kondensatora.

Nawet po wykonaniu przez pracownika wszystkich czynności, które miałyby wyłączyć całkowicie napięcie na lokomotywie, to napięcie na kondensatorze pozostawało jeszcze przez jakiś czas zachowane. Zapalenie się zielonego światła nie gwarantowało, że kondensator został całkowicie rozładowany.

W dniu wypadku, na lokomotywie, na której pracował powód na kondensatorze nie było siatek zabezpieczających.

Dnia 22 maja 2015 r. pozwana sprzedała (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. lokomotywę, na której powód uległ wypadkowi.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o: akta osobowe powoda, protokół powypadkowy (k. 15-18), kartę informacyjną (k. 10), dokumentację medyczną (k. 32-43), dokumentację powypadkową (k. 77-94), opinię łączną biegłego z zakresu ortopedii lek. med. R. H. i biegłego z zakresu neurologii lek. med. M. W. (k. 226-227), opinię biegłego dermatologa lek. med. I. Ł. (k. 448-453), opinię biegłego psychiatry L. W. (k. 310-312), pisemną opinię uzupełniającą biegłego psychiatry L. W. (k. 346-347), opinię biegłego psychologa E. M. (k. 389-392), pisemną opinię uzupełniającą biegłego psychologa E. M. (k. 418-422), kartę informacyjną (k. 14), decyzję w sprawie przyznania renty (k. 12), kartę informacyjną leczenia szpitalnego (k. 8), dokumentację medyczną (k. 98-109), decyzję o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z 29.01.2019r. (k. 527), wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 8.11.2018r. (k. 528), decyzję o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z 20.05.2015r. (k. 529), komunikat 11/2012 (k. 88), polecenie powypadkowe nr 39/2012r. (k. 87), pismo Wydziału Eksploatacji (k. 89), Instrukcję DBt – 1 (k. 61-76), Instrukcję DBb – 3 (k. 304-314), zeznania świadka J. T. (k. 196v.), zeznania świadka M. D. (1) (k. 207v.), zeznania świadka D. C. (k. 197v.), pisemną opinię biegłego z zakresu BHP D. S. (k. 160-169 w aktach sprawy IV P 158/15), pisemną opinię biegłego ds. BHP i (...) M. D. (2) (k. 280-297 w aktach sprawy IV P 158/15), ustną opinię uzupełniającą biegłego M. S. (k. 514-115 i 517), ustną opinię uzupełniającą biegłego M. D. (2) 516 - 517 i 518), (dowód opinia biegłego w zakresie energetyki i bhp M. D. (2) (k. 280-297 w aktach sprawy IV P 158/15), umowę sprzedaży (k. 185-195), przesłuchanie powoda (k. 208v.).

Dokonując ustaleń odnośnie przebiegu zatrudnienia powoda u pozwanej, przebiegu wypadku przy pracy z 18 października 2012 r. oraz stanu zdrowia powoda Sąd Rejonowy oparł się na aktach osobowych powoda, dokumentacji medycznej i dokumentacji powypadkowej oraz zeznaniach świadków i przesłuchaniu powoda. Dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Dokonując ustaleń odnośnie rodzaju rozpoznanych u powoda uszkodzeń ciała spowodowanych wypadkiem przy pracy z 18 października 2012 r., zastosowanego leczenia oraz jego długości, wpływu uszkodzeń ciała na aktualny stan zdrowia powoda, występujących dysfunkcji organizmu oraz dolegliwości fizycznych, w tym stopnia natężenia bólu od dnia wypadku oraz podczas leczenia, określenia wielkości procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda w kontekście ortopedyczno – neurologicznym Sąd Rejonowy oparł się na łącznej opinii biegłego ortopedy lek. med. R. H. oraz neurologa M. W. oraz na łącznej opinii uzupełniającej tych biegłych dopuszczonej w związku z zarzutami powoda zgłoszonymi w piśmie z 23 grudnia 2016 r. W kontekście dermatologicznym ustalając zakres i skutki obrażenia, jakie powód odniósł w wyniku wypadku, stopień uszczerbku na jego zdrowiu, stopień w jakim urazy spowodowane wypadkiem ograniczały (lub w dalszym ciągu ograniczają) normalną aktywność i funkcjonowanie życiowe oraz czy w okresie leczenia i rehabilitacji powód potrzebował, lub w dalszym ciągu potrzebuje pomocy i opieki ze strony innych osób oraz jak długo odczuwał lub czy w dalszym ciągu odczuwa skutki wypadku i czy wymaga dalszego leczenia oraz rehabilitacji, jakie było natężenie jego dolegliwości bólowych oraz jak długo one trwały i czy trwają one nadal, aktualnego stanu zdrowia powoda oraz rokowań na przyszłość, w tym, jakie komplikacje, czy następstwa zdrowotne mogą pojawić się u powoda w przyszłości oraz jakie są rokowania odnośnie możliwości całkowitego powrotu powoda do zdrowia i czy doznane przez niego urazy uniemożliwiają lub ograniczają mu wykonywanie określonych prac lub zajęć Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego dermatologa lek. med. I. Ł., którą uznał za rzeczową i uzasadnioną naukowo. Dokonując ustaleń odnośnie dolegliwości psychicznych powoda, zmian w sferze psychicznej spowodowanych wypadkiem z 18 października 2012r., rokowań na przyszłość określenia wielkości procentowego uszczerbku na zdrowiu psychicznym Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego psychiatry L. W. oraz na pisemnej opinii uzupełniającej tej biegłej dopuszczonej celem ustosunkowania się do zarzutów powoda zawartych

w piśmie z 5 września 2017 r. Opinia uzupełniająca biegłego psychiatry kategorycznie podtrzymała wnioski zawarte w opinii podstawowej. Opinie tych biegłych Sąd Rejonowy uznał za spójne, logiczne i uzasadnione naukowo. Z uwagi na zastrzeżenia strony powodowej do opinii uzupełniającej psychiatry Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa celem ustalenia dolegliwości psychicznych, zmian w sferze psychicznej spowodowanych wypadkiem z 18 października 2012 r., rokowań na przyszłość określenia wielkości procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz dowód z opinii uzupełniającej tego biegłego. Jednakże w ocenie Sąd I instancji pierwsza opinia biegłego psychologa nie była kategoryczna biegła dopiero w opinii uzupełniającej po zarzutach powoda opierających się na opiniach biegłych wydanych w innej sprawie zawarła bardziej kategoryczne stwierdzenia. Sąd Rejonowy podkreślił, że również w opinii uzupełniającej biegła wskazała, że na stan psychiczny powoda wpływ oprócz wypadku miały zatrucie tlenkiem węgla oraz schorzenia samoistne, a więc okoliczności, za które pozwana nie mogła ponosić odpowiedzialności.

Sąd I instancji oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza z zakresu leczenia oparzeń, uznając wniosek za spóźniony. Nadto w ocenie Sądu Rejonowego opinia biegłego z zakresu dermatologii dawała możliwość poczynienia ustaleń w zakresie skutków obrażeń na skórze, jakich doznał on w wyniku wypadku. Stąd przeprowadzenie tego dowodu było – w ocenie Sądu I instancji – zbędne i prowadziło do zbędnego przedłużenia postępowania.

Dokonując ustaleń odnośnie przyczyn wypadku, któremu powód uległ powód 18 października 2012 r. i czy doszło do niego w skutek niedopełnienia przez niego obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przez powoda i czy swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku Sąd Rejonowy za zgodą stron oparł się na opiniach wydanych na potrzeby postępowania o rentę wyrównawczą sygn. akt IV P 158/15: pisemnej opinii biegłego sądowego w zakresie energetyki i bhp M. D. (2) i częściowo na pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu BHP D. S. oraz ustnych opiniach tych biegłych złożonych w niniejszej sprawie na rozprawie 25 września 2019 r. natomiast nie oparł się na pisemnej opinii biegłego sądowego w zakresie bezpieczeństwa transportu kolejowego w zakresie warunków technicznych organizacyjnych zapewniających bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego bezpieczną eksploatację pojazdów kolejowych ochronę przeciwpożarową i ochronę środowiska – dotyczącą transportu kolejowego A. L. złożonej w sprawie IV P 158/15 i ustnej opinii w niniejszej sprawie. Biegły wbrew ustaleniom wcześniej opisanych opinii utrzymywał, że obowiązujące u pozwanej przepisy zakazu przechodzenia przez przedział lokomotywy i nakazywały dokonywania czynności w przedziale w dwójkę. Sąd Rejonowy nie podzielił ustaleń opinii biegłego D. S., w zakresie w jakim utrzymywał on, że powód naruszył przepisy §32 i 14 Instrukcji, gdyż czynności w przedziale lokomotywy dokonywał w pojedynkę ponieważ zdaniem Sąd I instancji przejście przez kabinę nie było podejmowaniem czynności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, natomiast miarkowaniu podlegała kwota przyznanego zadośćuczynienia.

Sąd I instancji wskazał w pierwszej kolejności, że odpowiedzialność strony pozwanej opierała się na zasadzie ryzyka tj. na podstawie art. 435 k.c.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Zatem brak winy prowadzącego zakład nie zwalnia go od odpowiedzialności. Zwolnienie takie występuje tylko w przypadku zaistnienia wymienionych w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjnych, a więc siły wyższej, winy poszkodowanego stanowiącej wyłączną przyczynę szkody oraz winy osoby trzeciej, za którą zakład nie odpowiada.

Dalej Sąd I instancji zwrócił uwagę, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej zaliczyć należy powstanie szkody na osobie, która musi być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, a która będzie miała miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia siły przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko

ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, jako całości oraz zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Pomiędzy tymi zdarzeniami, a powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało.

Sąd Rejonowy wskazał, że wyżej wymienione przesłanki zostały spełnione. Podał, że praca w pozwanym zakładzie opierała się na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, przy użyciu maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Zastosowana, jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową zakładu. Powód wykonując pracę u pozwanej doznał uszczerbku na zdrowiu, pomiędzy doznaniem na skutek wypadku uszczerbkiem a warunkami pracy istniał adekwatny związek przyczynowy. Pozwana ponosi, zatem – w ocenie Sądu Rejonowego – odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ R. F..

Dalej Sąd I instancji powołał treść art. 444 k.c. i art. 445 §1 k.c. oraz wskazał, że zasadą przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest zasada indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego.

Przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, że na skutek porażenia prądem powód przeszedł długotrwałe – sześciomiesięczne leczenie, w tym dwa przeszczepy skóry i rehabilitację oraz że z tego powodu wystąpił u niego łączny 20% uszczerbek na zdrowiu (14% w kontekście ortopedyczno-neurologicznym i 6% w kontekście dermatologicznym). Sąd I instancji wziął również pod uwagę, że bezpośrednio po wypadku dolegliwości bólowe miały znaczne nasilenie i powód musiał zażywać silne leki przeciwbólowe i korzystać z pomocy osób trzecich oraz że dolegliwości bólowe utrzymywały się aż do chwili wygojenia owrzodzeń, czyli przez około pół roku po wypadku. W ocenie Sądu I instancji powód nie zdołał jednak wykazać, aby dolegliwości psychiczne z jakimi obecnie się zmagają były spowodowane wyłącznie wypadkiem przy pracy z 18 października 2012 r., gdyż na zdrowie psychiczne powoda znaczący wpływ miały również zatrucie tlenkiem węgla i inne schorzenia samoistne.

Dalej Sąd Rejonowy zaznaczył, że procentowo określona przez biegłych sądowych wysokość łącznego uszczerbku na zdrowiu powoda (20%), znalazła jedynie orientacyjnie zastosowanie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, lecz nie wyczerpała całkowicie oceny okoliczności badanych przez Sąd Rejonowy, celem ustalenia wysokości należnej powodowi kwoty. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd I instancji uwzględnił również fakt, że doznany uszczerbek ograniczył sprawność powoda. Powyższa okoliczność wskazuje na fakt, iż negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami psychicznymi uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia miały w niniejszej sprawie miejsce. Niemniej jednak zdaniem Sądu Rejonowego nie są to cierpienia uzasadniające zasądzenie odszkodowania w pełnej wysokości dochodzonej przez powoda tj. w kwocie 30.000,00 zł. Zdaniem Sądu I instancji przyznanie powodowi kwoty 25.000 zł zadośćuczynienia zrekompensuje mu krzywdy jakich doznał w związku z wypadkiem. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd I instancji uwzględnił z jednej strony takie elementy jak nasilenie cierpienia powoda, długotrwałość leczenia, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym.

W ocenie Sądu Rejonowego powód swoim zachowaniem w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia oraz zwiększenia powstałej na jego skutek szkody. Sąd Rejonowy uznał, że przed wejściem do przedziału maszynowego powód dokonał wszystkich wymaganych przepisami czynności, zapaliło się zielone światło i drzwi do przedziału maszynowego otworzyły się. W ocenie Sądu I instancji wykładnia Instrukcji dla maszynisty pojazdu elektrycznego i spalinowego DBt-1 nie zakazywała przechodzenia maszynistów przez przedział lokomotywy. Dowodem na powyższe są zalecenia jakie pozwana wydała dopiero o wypadku, w których przypominała zasady postępowania maszynistów pojazdów trakcyjnych w okolicznościach konieczności wejścia oraz wykonywania niektórych czynności w przedziale maszynowym lokomotyw elektrycznych, i w których wskazała, że wejście do szafy WN jest dozwolone jedynie w obecności drugiej osoby. Jednocześnie według Sądu Rejonowego sama konstrukcja lokomotywy, obecność drzwi do przedziału maszynowego wskazywały na możliwość przejścia z kabiny do kabiny przez przedział. Kwestia konieczności obecności drugiej osoby przy wykonywaniu przez maszynistę czynności w przedziale maszynowym nie dotyczyła sytuacji przechodzenia przez przedział, a jedynie ewentualnych napraw w tym przedziale. Sąd I instancji dodał, że obecność drugiej osoby nie zapobiegłaby w żaden sposób zdarzeniu, ani nie zmniejszyła rozmiarów szkody, gdyż

druga osoba miała jedynie asystować przy czynnościach i ewentualnie w sytuacji wypadku udzielić pomocy. Sąd Rejonowy zauważył też, że po wypadku pozwana zaniechała ustalenia przyczyn usterki lokomotywy, która wystąpiła 18 października 2018 r. i poprzedziła wypadek z udziałem powoda.

W tym stanie rzeczy, uwzględniając rozmiar krzywdy powoda, Sąd uwzględnił roszczenie powoda do kwoty 25.000 zł, z racji nie wykazania powypadkowego charakteru uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji na mocy art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu.

W punkcie 2 wyroku roszczenie powoda zostało oddalone w zakresie przekraczającym kwotę zasądzonego odszkodowania oraz w zakresie żądania zasądzenia odsetek przed datą 27 listopada 2015 r.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c., wskazując że powód wygrał proces w 83 %, a przegrał w 17%, i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2988 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu §12 ust.1 pkt. 5 w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013 poz. 461 ze zm.) Sąd Rejonowy z uwagi na stopień skomplikowania sprawy, jej długotrwałość i nakład pracy pełnomocnika zasądził dwukrotność stawki.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony oraz wydatki poniesione na opinie biegłych w łącznej kwocie 5800 zł.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, tj. co do pkt 1, oraz 3 i 4. Wniosła apelację, w której wyrokowi Sądu Rejonowego zarzuciła:

1) sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego z zebrany materiał dowodowy polegającą na przyjęciu, że powód wyłącznie przechodził przez przedział maszynowy, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłego D. S. oraz opinia biegłego A. Ł., w tym ich opinie uzupełniające (pisemne i ustne) potwierdzają jednoznacznie, że do zdarzenia doszło bezpośrednio na skutek czynności wykonywanych przez powoda w przedziale maszynowym (nie samego przejścia przez przedział), co było działaniem sprzecznym z obowiązującymi powoda zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy i stanowiło bezpośrednią przyczynę zdarzenia;

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do opinii biegłego sądowego D. S. polegające na przyjęciu, że powód (wbrew opinii biegłego) nie naruszył § 32 i 14 Instrukcji, bowiem przejście przez kabinę nie jest podejmowaniem czynności, podczas gdy biegły wyraźnie wskazywał (zwłaszcza w opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 25 września 2019 r.), że powód musiał oprócz wejścia do przedziału podjąć jakieś czynności i dotknąć rękoma części elektrycznych;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do opinii biegłego sądowego A. Ł. polegające na odmówienia wiarygodności tym opiniom z uwagi na to, że biegły wbrew ustaleniom wcześniej opisanych opinii utrzymywał, że obowiązujące u pozwanej przepisy zakazu przechodzenia przez przedział lokomotywy i nakazywały dokonywania czynności w przedziale we dwojkę, podczas gdy biegły w trakcie przesłuchania na posiedzeniu w dniu 25 września 2019 r. wyraźnie potwierdził dotychczasowe

twierdzenia, a zwłaszcza te wyrażone w swojej opinii dodatkowej z 31 marca 2017 r. w odpowiedzi na pytania: 2, 3, 8, 10, 13 i 15;

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do opinii biegłego sądowego M. D. (2) polegające na oparciu się w całości na tych opiniach w tym zakresie w jakim biegły twierdził, że do porażenia prądem powoda mogło dojść także bez konieczności dotykania urządzeń (samo przejście przez przedział), co pozostaje w sprzeczności z opiniami pozostałych biegłych. Nadto biegły M. D. (2) opiera swoje wnioski o szereg założeń, nie znajdujących potwierdzenia w materiale dowodowym, a poza tym biegły ten nie ma dostatecznej wiedzy specjalistycznej z zakresu budowy i rozwiązań technicznych stosowanych w lokomotywie, a swoje wnioski wyprowadził z poczynionych przez siebie założeń w tym zakresie;

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 445 § 1 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do opinii biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kolejnictwa, polegające na nieuzasadnionym nieuwzględnieniu zarzutu przyczynienia się powoda, pomimo że nie było konieczności dotykania przez powoda kondensatora w celu sprawdzenia bezpieczników oraz że powód naruszył przepisy BHP. Powyższe skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda rażąco wygórowanej kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. w zw. z art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie jako daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie daty doręczenia pozwu (wezwania do zapłaty), podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy zarówno ustalenie wysokości zadośćuczynienia w tej dacie nie było możliwe, jak również uzasadnione były zarzuty co do odpowiedzialności pozwanej, a tym samym odsetki powinny być liczone od daty wyroku.

W związku z powyższym pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów lub norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił w oparciu o jakie dowody i dlaczego dokonał ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził właściwą ocenę prawną stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy szczegółowo umotywował swoje stanowisko i Sąd II instancji w całości je podziela.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością apelacji Sąd Okręgowy stwierdził, iż podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Argumentacja pozwanej wobec skarżonego wyroku skupiała się na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, która w ocenie skarżącej nastąpiła z pominięciem okoliczności mających świadczyć o bezpośrednim przyczynieniu się powoda do wypadku i powstania szkody, co w konsekwencji prowadziło do nierozważenia przez Sąd Rejonowy stopnia przyczynienia się przez powoda do powstania szkody i uznanie wyłącznej winy pozwanej. Rozpatrzenie apelacji w kontekście podniesionych przez

skarżącą zarzutów, wskazanych w treści apelacji argumentów oraz na tle przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego prowadziło do stwierdzenia, że żaden z zarzutów nie mógł zostać uznany za zasadny.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w skarżonym wyroku naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że przepis ten i wyrażona w nim zasada swobodnej oceny dowodów narzuca na sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest zatem wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron.

Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98).

Uwzględnwszy powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do czynienia Sądowi Rejonowemu zarzutu dokonania błędnej oceny materiału dowodowego poprzez pominięcie okoliczności wskazujących na bezpośrednie przyczynienie się powoda do wypadku i powstania szkody.

Skarżąca w apelacji zarzucała Sądowi I instancji m.in. bezpodstawne nieuwzględnienie opinii biegłych sądowych D. S. i A. L. w zakresie, w którym wskazywali oni, że powód musiał oprócz wejścia do przedziału podjąć jakieś czynności i dotknąć rękoma części elektrycznych (kondensatora), co miało być główną przyczyną porażenia go prądem. Ponadto – powołując się na opinię biegłego A. L. – skarżąca zwracała uwagę, że powód naruszył przepisy BHP, podejmując czynności w przedziale samodzielnie, podczas gdy obowiązująca go instrukcja dopuszczała wykonywanie czynności jedynie w obecności drugiej osoby. Tym samym – zdaniem pozwanej – Sąd Rejonowy pomiał kluczową okoliczność dowodzącą, że szkoda powstała na skutek niewłaściwego zachowania się przez powoda, tj. z jego wyłącznej winy.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zarówno pisemnych jak i ustnych opinii biegłych sądowych D. S. i A. L.. Trafnie Sąd ocenił również opinie biegłego M. D. (2).

Należy podkreślić, że wszyscy ww. biegli sporządzili pisemne opinie oraz wypowiedzieli się bezpośrednio na rozprawie 25 września 2019 r. Biegli D. S. i A. L. podczas przedstawiania ustnych opinii w istocie wskazywali, że istnieje szansa, że powód mógł przyczynić się do powstania wypadku w pracy polegającego na porażeniu prądem, jednak nie potrafili oni nadać pewności tym twierdzeniom. Obaj wskazywali, że było zbyt wiele nieścisłości w trakcie ustaleń powypadkowych i nie są w stanie jednoznacznie określić, jaka mogła być przyczyna porażenia prądem. Biegły M. D. (2) wskazał natomiast jednoznacznie, że powód w ogóle nie przyczynił się do powstania wypadku. Ponadto jego wersja znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Biegły D. – podobnie jak biegły S. – podkreślał, że samo przechodzenie z kabiny B do A przez przedział wysokiego napięcia nie było zabronione, jeśli zapaliło się zielone światło, które miało wskazywać na brak napięcia w kondensatorze. Jednoosobowo nie wolno było natomiast wykonywać jakichkolwiek czynności w przedziałach wysokiego napięcia. Potwierdzały to również obowiązujące u pozwanej Instrukcje DBt – 1, DBb – 3 dla maszynisty pojazdu trakcyjnego, elektrycznego i spalinowego z 2010 r. i z 2011 r., które nie zakazywały przechodzenia pomiędzy kabinami przez przedział maszynowy przy jednoosobowej obsadzie. Zakaz przechodzenia został wprowadzony dopiero po wypadku z udziałem powoda. Dodać należy, przy tym nawet po wykonaniu przez pracownika wszystkich czynności, które miałyby wyłączyć całkowicie napięcie na lokomotywie,

to napięcie na kondensatorze pozostawało jeszcze przez jakiś czas zachowane. Zapalenie się zielonego światła nie gwarantowało, że kondensator został całkowicie rozładowany. W przedmiotowej sprawie doszło do przepływu łuku elektrycznego w momencie samego przechodzenia powoda przez korytarz – po zapaleniu się zielonego światła – co doprowadziło do kontaktu powoda z kondensatorem i wywołało poparzenie prądem.

W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na zeznania świadka D. C., będącego instruktorem i szkoleniowcem maszynistów, który stwierdził, że powód w dniu wypadku zachował się tak jak był szkolony i jak wymagali od niego instruktorzy. Świadek wskazał, że nawet w obsadzie jednoosobowej powód powinien przejść korytarzem do drugiej kabiny.

Słusznie wskazywał też Sąd Rejonowy, że sama konstrukcja lokomotywy, obecność drzwi do przedziału maszynowego wskazywały na możliwość przejścia z kabiny do kabiny przez przedział. Kwestia konieczności obecności drugiej osoby przy wykonywaniu przez maszynistę czynności w przedziale maszynowym nie dotyczyła sytuacji przechodzenia przez przedział, a jedynie ewentualnych napraw w tym przedziale. Zgodzić się też należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że obecność drugiej osoby nie zapobiegłaby w żaden sposób zdarzeniu, ani nie zmniejszyła rozmiarów szkody, gdyż druga osoba miała jedynie asystować przy czynnościach i ewentualnie w sytuacji wypadku udzielić pomocy.

Wobec powyższego prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym opinie biegłych, ustalając brak przyczynienia się powoda do powstania wypadku w jakimkolwiek stopniu.

W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił też wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powoda. Zasądzona kwota ma być odpowiednia, czyli dostosowana do konkretnych okoliczności i rozmiaru krzywdy. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wykluczony jest automatyzm, zadośćuczynienie nie może być symboliczne, musi przedstawiać realną wartość. Jego wysokość nie może być jednak nadmierna tj. powinna rekompensować poniesione szkody (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., w sprawie IPR 203/95). Przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kierując się wskazaniem opracowanymi przez judykaturę oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę takie okoliczności jak: trwałość skutków zdarzenia, wiek poszkodowanego, wpływ na pracę zawodową. W przypadku zadośćuczynienia pieniężnego nie istnieją żadne wzory matematyczne ani wskaźniki, jak przy ustalaniu jednorazowego odszkodowania. Z uwagi na charakter kompensacyjny zadośćuczynienia, pod uwagę należy wziąć fakt otrzymania przez powoda kwoty pieniężnej z tytułu jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej. Na marginesie należy podnieść, iż zadośćuczynienie obejmuje naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) ujmowanej jako ból, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym; zatem na wysokość zadośćuczynienia nie ma wpływu bezpośredniego procentowy uszczerbek na zdrowiu. Zadośćuczynienie obejmuje szkodę zarówno istniejącą w chwili orzekania jak i tę, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa.

W ocenie Sądu II instancji, przyznana przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Przyznana kwota jest odpowiednia i adekwatna do charakteru cierpień powoda. Nie została ona ustalona w sposób dowolny, w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy. Wręcz przeciwnie, przy ustaleniu jej wysokości, Sąd I instancji wysnuł uprawnione wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego. Tym samym w niniejszej sprawie w żaden sposób nie doszło do naruszenia zasad przyznawania zadośćuczynienia.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego. Apelująca zarzucała Sądowi I instancji błędne przyjęcie jako daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie daty doręczenia pozwu, wskazując że odsetki winny być liczone dopiero od daty wyroku.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/2010, w którym stwierdził on, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §9 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), zasądając od pozwanej, jako od strony przegrywającej proces, na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wyrok został wydany w trybie art. 148¹ § 1 k.p.c.

(-) Magdalena Kimel (del.) (-) Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) Grażyna Łazowska

Sędzia Sędzia Sędzia